



# Godny następca

Nowe, przeprojektowane Primissimy zaskakują znakomitą brzmieniem

**X**avian zasłynął jako producent kolumn z niższego pułapu cenowego, ale w ramach założonego budżetu trudno im odmówić wysokiej jakości wykonania i dźwięku. Stojący na czele firmy Roberto Barletta nawet w sytuacjach kryzysowych potrafi tak sprytnie kombinować, że w efekcie zyskuje, a raczej zyskują jego klienci. Świetny model Primissima (zob. naszą recenzję w nr. 2/2010 „HFC&HC”) doczekał się

kolejnej odsłony wymuszonej problemami dotychczasowego dostawcy głośnika średnio-niskotonowego. Producentem nowego przetwornika, wykonywanego zgodnie z zaleceniami Xaviana, jest niemiecki Eton. I choć za sprawą nowego głośnika wygląd kolumny nieco się zmienił, to jej podstawowa bryła pozostała nietknięta – nadal mamy do czynienia z elegancką i wyrafinowaną stolarką, zgrabną skrzynką i obudową zamkniętą. Wraz z pojawieniem się nowego dostawcy

## ▣ DETALE

**PRODUKT**  
Xavian Primissima

**RODZAJ**  
Kolumny podstawkowe

**CENA**  
2.650 zł za parę

**WAGA**  
8,2 kg (szt.)

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
20x34,5x23,4 cm

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**

- Pasmo przenoszenia: 59Hz–40kHz (-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 89dB/6Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: min. 30W

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
[www.xavian.com.pl](http://www.xavian.com.pl)

poprawiono także inną znaną konstrukcję z serii Suona – Gran Colonę. W tym wypadku producent poszedł jednak dalej: zamiast dwóch wooferów w obudowie zamkniętej zastosował jeden, ale w obudowie wentylowanej.

## Budowa

Czeski producent zdążył nas już przyzwyczaić do znakomitej stolarki swoich kolumn, a mimo to niezmiennie wywołuje ona nasz szczerzy podziw. Tylko dla porządku napiszemy więc rzecz oczywistą: nowe Primissimy prezentują najwyższej klasy kunszt rzemieślniczy. Skrzynię sklejoną z grubych płyt MDF tak, aby uniknąć ich mikroprzesunięć wskutek naprężeń wywołanych wibracjami podczas normalnej „eksploatacji” kolumn. Poszczególne płyty zespolono w taki sposób, że w miejscu ich łączenia powstaje swego rodzaju zamek uniemożliwiający (po sklejeniu) ich wzajemne przesuwanie się. Tak przygotowana obudowa nie będzie się z czasem poddawać zmianom wilgotności powietrza oraz temperatury otoczenia, a położony nań fornir zachowa



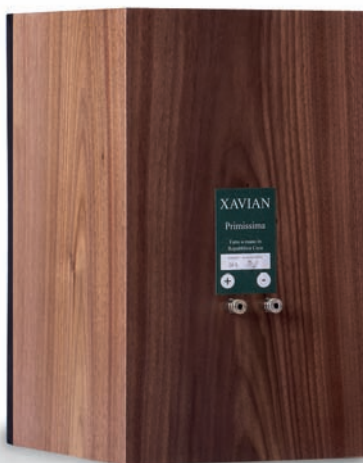
idealny wzór i będzie dobrze „trzymał” na wszystkich krawędziach skrzynek. Do wyboru mamy kilka wariantów wykończenia: wiśnia, dąb czy orzech, a także (na zamówienie) ekskluzywne wersje bianco i nero. Wnętrze wytłumiono gąbką pokrywającą każdą ze ścianek, a pod koszami głośników umieszczono specjalne podkładki pochłaniające drgania.

Jak już wspomnieliśmy, w torze nisko-średniotonowym pracuje teraz wyprodukowany przez Etona 175mm wofer – jest to celulozowa konstrukcja oparta na blaszanym tłoczonym koszu ze specjalnymi otworami wentylacyjnymi pod dolnym resorem oraz miękką nakładką w centrum. Membrana jest impregnowana substancją usztywniającą. Z kolei tor wysokotonowy obsługuje znana z poprzedniej wersji, miękka 25mm tekstylna kopałka produkcji Vify/Scan-Speaka. Nowy przetwornik stożkowy pracuje bardziej liniowo przy wyższym podziale częstotliwości, toteż konstruktor zdecydował się na filtr dzielący pasmo między głośnikami przy 2,6kHz, a więc znacznie wyżej niż poprzednio (1,9kHz).

Przeprojektowana zwrotnica wykorzystuje tzw. filtry progresywne o ściśle kształtowanej charakterystyce opadania aż do momentu przejścia sygnału z jednego przetwornika do drugiego, dzięki czemu obydwa głośniki pracują w dokładnie określonych punktach podziału bez nadmiernych zniekształceń. To według konstruktora pozwala uzyskać czystsza reprodukcję sceny dźwiękowej, a więc wierniejszą kreację wrażeń przestrzennych.

### Jakość dźwięku

Te średniej wielkości monitory w obudowach zamkniętych są nieco łatwiejsze do napędzenia od swoich poprzedników. Choć różnice są niewielkie, to jednak zasilając nowe Primissimy włoskim wzmacniaczem Goldenote S1, odczuliśmy większą rezerwę zarówno w przetwarzaniu basu, jak i dynamice w obydwu kluczowych skalach. Nieco przyciemniona średnica odrobinę się otworzyła. Kulturalne brzmienie pozostało, co oznacza, że w całym paśmie dźwięk jest trzymany w ryzach i nie cechuje go nonszalancja, a mimo to jest całkiem żywiołowy. Nowe konstrukcje docenią przede wszystkim osoby o wyrobionym guście muzycznym, ale zachęcamy do ich wypróbowania również tych, którzy dopiero zaczynają przygodę z audio – jest to znakomita okazja do zaopatrzenia się od razu w wyjątkowe monitory. Nowe Primissimy są przede wszystkim rzetelne, wierne (w sensie przenoszenia dźwięku) i naturalne, a jednocześnie niepozabawione takich przyjemnych cech, jak delikatna subtelność w zakresie wysokich tonów czy gładkość w średnicy, dzięki czemu wokale są otwarte i nie czuje się nadmiernego zafaszowania ich barwy. Primissimy nie są jednak demonami basu, zresztą trudno byłoby je o to posądzać – nie dość, że są niewielkie, to jeszcze zastosowano obudowy zamknięte. Jednak poduszka powietrzna, na której pracuje membrana woofera, ma swoje zalety – po pierwsze tego typu konstrukcja błyskawicznie



**Z bas-refleksem czy bez?** Roberto Barletta w przypadku modelu Primissima zdecydował się na obudowę zamkniętą. Dzięki temu przyszły użytkownik tych niewielkich kolumn będzie mógł ustawić je blisko ścian bez obawy o dudnienie i buczenie basu. W przypadku zespołów głośnikowych wyposażonych w tunel rezonansowy, kwestia zachowania właściwych odległości kolumn od ścian jest bardzo ważna. Poprzez dosuwanie ich do ścian fale niskich tonów mogą wzbudzać się w różnych zakresach basu, co czasami jest wskazane jeśli zachodzi potrzeba na bardziej dobitny przekaz dolnego rejestru pasma. W niektórych przypadkach może mieć to jednak zły wpływ na dźwięk, gdyż podobne fale mogą powodować podbarwienie dźwięku – naturalne brzmienie instrumentów zostaje zafaszowane, poprzez eksponowanie tych partii częstotliwości będących efektem wzmocnienia w wyniku pracy układu bas-refleks.

Kolumny wyposażone w obudowy zamknięte zyskują na kontroli niskich tonów oraz przekazie ich barwy, ale cierpią na tym ciężar basu. Dlatego właśnie częściej stosowane są konstrukcje z bas-refleksem, które zdecydowanie niżej schodzą, dzięki wyższej efektywności w paśmie basu. Część energii pochodząca od tylnej strony membrany głośnika zamieniana jest na ciśnienie akustyczne, a nie tak jak w przypadku skrzyni zamkniętej, na ciepło w wyniku tarcia o materiały tłumiące

reaguje na każdy impuls w zakresie całego pasma niskotonowego, a po drugie jest wolna od wad typowych dla nie zawsze poprawnie dopracowanych bas-refleksów – nie raz zdarzało nam się usłyszeć podbarwienia wytwarzane przez pasożytnicze rezonanse powstające w tunelu takiego układu. Świetna kontrola basu i jego barwa zostały tu jednak okupione brakiem najniższych składowych, co może być dotkliwie podczas słuchania takich instrumentów, jak kontrabas czy organy bądź wielkie kotły. Należy jednak pamiętać, że Primissimy zostały zaprojektowane z myślą o niewielkich pomieszczeniach, a w takich warunkach więcej wcale nie znaczy lepiej. Tak więc brak bas-refleksu należy w tym wypadku odczytać jako dbałość o jakość, a nie o ilość, co nam akurat przypadło do gustu, ponieważ zawsze wolimy sytuację, kiedy udanie kontroluje się coś, czego jest mniej, niż traci się kontrolę nad tym, czego jest więcej. Mimo że bas nie zapuszczał się tak nisko, jak w przypadku wentylowanych konstrukcji podłogowych, to jednak stwarzał dla średnicy dobrą podstawę. Na koncertowym albumie Patricii Barber „Companion” nie brakowało aż tak bardzo niskich tonów, ponieważ zapewniały one odpowiedni fundament „żywym” instrumentom. Z jednej strony wokół naszej ulubionej artystki nie górował nad resztą przekazu, a z drugiej Primissimy pozwalały uzyskać czytelny i całkiem wierny przekaz jej głosu, bez nadmiernego uwypuklenia sybilantów czy nienaturalnego pogrubiania właśnie w dolnym rejonie pasma częstotliwości.

Druga wersja „mojej najpierwszej” jest łatwiejsza do napędzenia (co słyhać od razu), a obudowa zamknięta (jak poprzednio) sprawia, że doskonale nadaje się do niewielkich pomieszczeń – kolumny dosunięte do ścian nie będą tak szalały w zakresie niskich tonów, jak konstrukcje typu bas-refleks. Primissimy można też postawić na półce czy komodzie, a bas dalej będzie prezentował wysoką jakość. Oto świetna propozycja zarówno dla początkującego odbiorcy, jak i wyrobionego audiofila. **HFC**

## HI-FI CHOICE WERDYKT

<b>JAKOŚĆ DŹWIĘKU</b> ★★★★★	<b>PLUS:</b> Dobre przetworniki współpracujące z nietuzinkową zwrotnicą w eleganckiej obudowie zamkniętej. Brzmienie szybkie, żywe i całkiem detaliczne, z obszerną przestrzenią. Bardziej muzyczne od poprzedniej wersji
<b>JAKOŚĆ/CENA</b> ★★★★★	<b>MINUS:</b> Brak najniższego basu
<b>JAKOŚĆ WYKONANIA</b> ★★★★★	<b>OGÓLEM:</b> Dobry przykład na to, jak można zonglować dźwiękiem bez utraty jego atrakcyjności. Rzeźkie, kulturalne i przyjemne brzmienie
<b>WYSTEROWANIE</b> ★★★★★	

### OCENA OGÓLNA

